Protokół Nr XXIV/20
z XXIV sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego
w dniu 31 sierpnia 2020 r.

rozpoczęcie sesji godz. 11.00
zakończenie sesji godz. 15.20

W dniu 31 sierpnia 2020 r. w sali Władysława Raczkiewicza w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu odbyła się XXIV sesja zwyczajna Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VI kadencji. Sesję otworzyła Wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego Agnieszka Kłopotek. Obrady odbyły się w trybie zdalnym zgodnie z artykułem 15zzx ustęp 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw. Przywołane przepisy ww. ustawy pozwalają na obrady sesji oraz podejmowanie rozstrzygnięć, w tym uchwał z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość – zdalny tryb obradowania.

Na wstępie wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** powitała radnych województwa, marszałka Piotra Całbeckiego wraz z zarządem województwa, Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Bydgoszczy Wojciecha Kopra, dyrektora Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Toruniu Adama Szponkę, dyrektorów departamentów urzędu marszałkowskiego oraz wszystkich biorących udział zdalnie w sesji.

Na podstawie listy obecności wiceprzewodnicząca sejmiku Agnieszka Kłopotek poinformowała, że w sesji bierze udział 29 radnych, co stanowi quorum obrad (lista obecności zdalnej zał. nr 1). Obrady Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego są prawomocne.

Z kolei wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** zapytała o wnioski dotyczące zmiany porządku obrad (zał. nr 2).

Przystąpiono do zgłaszania wniosków.

Marszałek **Piotr Całbecki** na wstępie przywitał wszystkich uczestniczących w sesji. Zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały zarządu województwa:

- w sprawie skargi na uchwałę dotyczącą Wschodniego Obszaru Chronionego Krajobrazu Borów Tucholskich – projekt zarządu województwa – druk nr 69/20.

Wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** przystąpiła do głosowania zmian porządku obrad poprzez wprowadzenie:

- projektu uchwały w sprawie skargi na uchwałę dotyczącą Wschodniego Obszaru Chronionego Krajobrazu Borów Tucholskich – projekt zarządu województwa – druk nr 69/20,

jako pkt 19; wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący. Sejmik zmianę przyjął.

Porządek obrad po zmianach – zał. nr 3.

Następnie wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** kontynuując realizację porządku obrad przystąpiła do punktu dotyczącego przyjęcia protokołów z XXII i XXIII sesji sejmiku. Pytań ani uwag nie zgłoszono. Protokoły z XXII i XXIII sesji sejmik przyjął.

Z kolei wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** przystąpiła do realizacji kolejnych punktów porządku obrad, tj.

- informacji z pracy sejmiku województwa (zał. nr 4). Pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

- informacji z pracy zarządu województwa (zał. nr 5, zał. nr 5a, zał. nr 5b, zał. nr 5c); radni otrzymali również informację na temat: realizacji Kontraktu Terytorialnego dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego; wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego; polityki terytorialnej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 na stan na 15.06.2020 r. (zał. nr 6)

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Wojciech Jaranowski** odniósł się do spotkania z przedstawicielami związków zawodowych działających w szpitalu wojewódzkim we Włocławku, czy ono w końcu się odbyło w sprawie sytuacji w tym szpitalu i skargi, można tak powiedzieć, na obecną dyrekcję szpitala.

Następnie radny odniósł się do remontu drogi wojewódzkiej nr 265. Powiedział, że radni z tego okręgu otrzymali pismo od Burmistrza Brześcia Kujawskiego, w którym wskazuje on na wysokie niezadowolenie mieszkańców z okolic Brześcia Kujawskiego i Guźlina. Mieszkańcy wskazują na niegospodarność tej inwestycji, gdzie wyremontowana już nawierzchnia musiała być ponownie remontowana. Ponadto nieruchomości mieszkańców są zalewane przez zły odpływ wody. Jest tam nagromadzonych sporo problemów i niezadowolenie mieszkańców, którzy muszą korzystać z tej drogi jeszcze remontowanej, sięga już zenitu. Trzeciego września będzie spotkanie w tej sprawie w Urzędzie Miasta i Gminy Brześć Kujawski i liczy na to, że Zarząd Dróg Wojewódzkich i przedstawiciele departamentu oraz i pan marszałek weźmie w nim udział, bo jest to rzeczywiście wstyd, że tak długo trwa remont naszej drogi.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że miałby pytanie do pana marszałka w sprawie apelu Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego z 22.06.2020 r. w sprawie budowy stopnia wodnego Siarzewo oraz kontynuacji realizacji Kaskady Dolnej Wisły. Po dyskusji radnych ten apel został przyjęty. Z odpowiedzi, które napłynęły na ręce pani Elżbiety Piniewskiej Przewodniczącej Sejmiku zarówno od Ministra Infrastruktury, jak i Ministra

Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej wynika, że bardzo dobrze, że sejmik taki apel przyjął. Minister Infrastruktury odniósł się do dodatkowej przeprawy drogowej przez projektowany stopień wodny Siarzewo w ciągu drogi S10. Podkreślił, że odpowiedź jest dla nas korzystna, dlatego że wynika z niej, że S10 jest zaplanowana przez rząd od Bydgoszczy do Torunia, a od Torunia i dalej, jak pisze pani Agnieszka Krupa zastępca dyrektora Departamentu Dróg Publicznych, od Torunia do Włocławka droga nie jest zaplanowana. Wobec powyższego, jeszcze raz podkreślił, że dobrze byłoby, żeby sejmik ten problem podjął. Skierował do pana marszałka prośbę, aby wykorzystać te dwie odpowiedzi i nie ustawać w działaniu, jeżeli chodzi o włączenie w projektowaną budowę stopnia wodnego w Siarzewie przeprawę drogową w kierunku Lipna od autostrady A1 pod Ciechocinkiem. Stąd jego prośba do pana marszałka, aby się tym tematem zajął z jego pozycji i urzędu marszałkowskiego, by dopilnować tę sprawę tak, żeby przy projektowaniu przebiegu drogi S10 od Torunia w kierunku Warszawy wykorzystać jeszcze tę możliwość i przeprowadzić wraz z projektowaną budową stopnia wodnego Siarzewo przeprawę drogową przez Wisłę w kierunku Lipna. Zwrócił się z prośbą do pana marszałka, aby się zapoznał z tymi odpowiedziami, aby jego pracownicy rozpracowali taką możliwość, bo w odpowiedzi Ministra Infrastruktury zostało to zasygnalizowane. Podsumował, że zwraca się z tym samym o podjęcie wyżej wymienionych działań.

Następnie radny odniósł się do informacji z pracy zarządu województwa. Powiedział, że dyrektorzy dwóch WORD-ów otrzymali nagrody roczne. Dodał, że nie znalazł zapisu, aby taką nagrodę otrzymał dyrektor WORD-u we Włocławku. Zapytał o powód, że dyrektor WORD-u we Włocławku został w tej sprawie pominięty.

Z kolei radny powiedział, że przyłącza się do głosu pana radnego Wojciecha Jaranowskiego dotyczącego drogi wojewódzkiej nr 265. Powiedział: „Panie marszałku, to jest skandal, co się dzieje na tej drodze. Przejechałem wczoraj przed sesją cały odcinek tej drogi od Brześcia do Kowala i z powrotem. I stwierdzam, co następuje, że po pierwsze uroczyste podpisanie umowy z wykonawcą nastąpiło w urzędzie marszałkowskim, w którym brałem także udział, 24 kwietnia 2017 r. - szanowni państwo radni – minęły trzy lata. A 30 maja 2017 r. nastąpiło uroczyste wbicie łopaty w przebudowę drogi wojewódzkiej nr 265 w obecności pana marszałka Sławomira Kopyścia. I co się dalej z tym dzieje. Otóż tak: na przejeździe kolejowym w ciągu tej drogi nic się do dzisiaj nie dzieje. Po drugie most, który był długo przebudowywany w ciągu tej drogi – jest w poprawkach. I znowu jest zagrodzony i coś się tam dalej dzieje. Po trzecie słupy energetyczne, które zostały obudowane chodnikami, a w Kruszynie słup stoi w środku zatoki autobusowej, gdzie autobus nie może się zatrzymać, aby pasażerowie mogli wsiąść do niego czy z niego wysiąść. Potwierdzam to, co powiedział radny Wojciech Jaranowski. Frezowanie asfaltu robi się na odcinkach – po co? Dlaczego nadzór nie stwierdził, że asfalt jest źle nakładany na tej drodze. I do tego trzeba dodać

jeszcze nowe nasadzenia drzew, które na niektórych odcinkach uschły. Kto będzie ponosił koszty nowych nasadzeń, bo one muszą być zgodnie z projektem. A do tego Miasto Brześć Kujawski i Miasto Kowal – te odcinki w miastach miały być realizowane chyba przez inną firmę, bo taka była odpowiedź na zapytania, ale nic się w tej sprawie nie dzieje zarówno w Brześciu Kujawskim, jak również w Kowalu. Jak to jest? Do kiedy będzie się ta realizacja ciągnęła? Byłem na rozmowie u Burmistrza Brześcia Kujawskiego. Okazało się, że otrzymał pismo od zarządu województwa, aby przejmował oświetlenie uliczne w niektórych miejscach i miejscowościach, w których zostało zainstalowane. Czyli jest tak, że trzeba tę drogę oświetlać. Chwasty rosną zarówno w rowach, jak i na poboczach, ale też w ułożonych chodnikach – i nikt się tą sprawą, panie marszałku, w ogóle nie interesuje. W jakim umownym terminie ta droga ma być skończona? Była mowa, że do czerwca, jest koniec sierpnia i dalej nic. Z jakiego powodu te aneksy nie są podpisywane? Pan Wojciech Jaranowski powiedział o wodzie. Powodem były przedłużające się prace dwa czy trzy lata temu. Te problemy powinny być rozwiązane. Znam tego inspektora nadzoru, który chodzi po tej drodze jak nieraz przejeżdżam, ale jakie zadania ma nadzór w zakresie realizacji tej drogi. Panie marszałku, przecież to jest w ogóle niewyobrażalne, co się dzieje z tą realizacją. Stąd prosiłbym panie marszałku, że jeżeli nie teraz, to może na piśmie rozpatrzeć problem tej drogi. A do tego zmieniamy program naprawy dróg, dlatego nawiązuje do tego punktu, który jest w sprawozdaniu zarządu. Co się zmieniło w tym programie? Czy ta droga po prawie 3,5 roku jest zamknięta? Jakie to są koszty społeczne tego przedsięwzięcia? Jest wyłączony ruch na odcinku 20 km przez ponad 3 lata i co dalej będzie z tą drogą? To jest skandal. Niewiele prac zostało. Jest dużo do poprawki, tak jak mówimy o zwijanym asfalcie wylanym wcześniej. Stąd prośba, panie marszałku – niech pan przyłoży swoją rękę, bo ja zawsze potwierdzam, że pan mówi nam bardzo dobrze, ale w realizacji jest nieco inaczej. Żeby pan przyłożył do tego swoją rękę i tę drogę nr 265 potraktował w okręgu wyborczym włocławskim jako zadanie, które jest także panu bliskie, bo to jest negatywny przykład przebudowy dróg, szczególnie w realizacji zadań powiatowych. Powiat włocławski przebudowuje drogi, to trwa pół roku czy parę miesięcy i jeździmy po nowych drogach, a nasza droga wojewódzka to jest jakieś zło, które zapanowało nad drogownictwem wojewódzkim w naszym regionie. Bardzo bym prosił pana marszałka o interwencję w tej sprawie i konkretną odpowiedź. Bo to, co odpisują pana pracownicy na nasze interpelacje, to aż się nie chce tego czytać. Tłumaczenie w stylu, że *z jakichś tam innych powodów, to może ono mieć miejsce*, ale nie jest to merytoryczna odpowiedź na nasze wątpliwości, ale także wątpliwości samorządów Brześcia Kujawskiego, Włocławka i Kowala. Trzeba to przeciąć. Kiedy ten przejazd kolejowy będzie realizowany, bo jeżeli nie chcemy teraz, to co wtedy zimą – to też niemożliwe? Do kiedy ta droga będzie? Przypomnę, że miała być realizacja tej drogi w ciągu roku, czyli od 31 lipca 2017 do 30 czerwca 2018 r. A mamy rok 2020 i nie ma efektów. Bardzo prosiłbym o

interwencję. Dziękuję pani przewodniczącej i przepraszam za przedłużenie czasu, ale to mi dyktuje potrzeba z serca rozwiązanie tego problemu. Te służby wymienione na nowe przez pana marszałka niech się wreszcie zajmą tym przedsięwzięciem, tą pracą, tym zadaniem w drogach na naszym obszarze włocławskim".

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Michał Krzemkowski** powiedział, że w drugiej połowie lipca wpłynęła do pana marszałka skarga ze strony kierownika wydziału organizacyjno-prawnego Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Świeciu. Skarga dotyczyła działań dyrektora tego szpitala. Także licznych nieprawidłowości, które mają miejsce w tym szpitalu, związanych m.in. z niewłaściwym prowadzeniem przetargów, niewłaściwą polityką kadrową, nepotyzmem, nieprawidłowymi fakturami, brakiem właściwej organizacji kontroli zarządczej i innymi sprawami. Zapytał o rozpoznanie tej sprawy przez pana marszałka; jakie są konkluzje i jakie podjął działania w tej sprawie przez półtora już chyba miesiąca od tego faktu? Co dalej w tym szpitalu? Czy nie grozi nam tam pewnego rodzaju paraliż? Czy podjął już jakieś kroki?

Wiceprzewodniczący sejmiku **Łukasz Krupa** zapytał o tryb wyboru projektów do Krajowego Planu Odbudowy. Wiadomo, że w ciągu ostatnich tygodni trwały konsultacje w tej sprawie. Samorządy zgłaszały swoje fiszki projektów, które ich zdaniem powinny się znaleźć we wniosku, który ostatecznie urząd marszałkowski rekomenduje rządowi do realizacji. Zapytał, jak wyglądały konsultacje i jakie były kryteria wyboru, już przez zarząd województwa konkretnych projektów, które do Krajowego Planu Odbudowy zostaną zgłoszone z poziomu samorządu województwa?

Radny **Jerzy Gawęda** zapytał, na jakim etapie jest przetarg na wybór nowego wykonawcę usług kolejowych? Na jakie pakiety planuje się podzielić świadczenia tych usług? Przypomniał, że na ostatniej sesji pytał pana marszałka, czy województwo złoży do programu Kolej Plus dwa projekty? W odpowiedzi pan marszałek poinformował, że tak. Jak się później okazało urząd marszałkowski całą odpowiedzialność zrzucił na samorządy szczebla niższego, które nie do końca były do tego przygotowane – jak wielokrotnie można było usłyszeć od samorządów gminnych i powiatowych, że nie są od tego, aby budować linię kolejową. Ubolewa, że tak to wyszło, bo co tu więcej mówić.

Radny **Michał Czepek** odniósł się do uchwały zarządu województwa nr 31/1359/20, w której zatwierdzono listę z ocenionym projektem, przygotowaną przez Komisję Oceny Projektów, złożonym w odpowiedzi na wezwanie Nr RPKP.06.01.01-IZ.00-04-72P/20. Dotyczy działania 6.1 Inwestycje w infrastrukturę zdrowotną i społeczną; poddziałanie 6.1.1. Inwestycje w infrastrukturę zdrowotną. Nabór w trybie nadzwyczajnym w ramach RPO. Dotyczy projektu, którego liderem jest Województwo Kujawsko-Pomorskie, a konsultowany był z organami założycielskimi poszczególnych szpitali łącznie z powiatowymi w kwietniu i maju, a dopiero został teraz oceniony. Zapytał, kiedy jednostki powiatowe mogą spodziewać

się zwrotu środków za wykonane inwestycje? To były inwestycje medyczne w walce z covidem.

Radny **Jacek Chmarzyński** powiedział, że został rozstrzygnięty nabór wniosków na małą retencję. Zapytał o ilość wniosków, kwotę i czy ona jest wystraczająca. Czy w przyszłości trzeba będzie tę kwotę zwiększyć?

Marszałek **Piotr Całbeck**i powiedział, że najpierw chciałby ustosunkować się do pytania pana radnego Wojciecha Jaranowskiego dotyczącego spotkania ze związkami zawodowymi. Miało się ono odbyć na początku sierpnia, ale ostatecznie do niego nie doszło. Kiedy przyjechał na spotkanie, to okazało się, że wiązki zawodowe nie były wcześniej o tym poinformowane. Stąd była prośba, żeby za zgodą oczywiście dyrekcji szpitala, była możliwość, aby współpracownicy szpitala mogli się z nami spotkać – odmówili. Szukany jest innych termin, żeby do spotkania doszło. Tak się złożyło, że okres wakacyjny i urlopowy nie pozwolił na nie w terminie, który wydawał się dobry i dogodny dla związków zawodowych. Potem przez jakiś czas sam był chory i sam korzystał ze służby zdrowia. Sądzi, że na początku września do spotkania dojdzie. I może lepiej, że to będzie teraz, kiedy emocje może opadły i wszystkim będzie łatwiej ze sobą rozmawiać.

Odnośnie kwestii drogi wojewódzkiej nr 265, to poprosił pana marszałka Zbigniewa Sosnowskiego, żeby w kontekście tej drogi, ale również szerszym poinformował, co przez okres wakacji udało się uporządkować w tym obszarze. Ten opis, tak emocjonalnie przedstawiony przez pana radnego Stanisława Pawlaka, jest oczywiście zgodny z prawdą. Ale sądzi, że już za jakiś czas – niedługi, będzie można mówić wreszcie o tym, że na tej drodze wszystko się zmieniło i zostało uporządkowane. Teraz nie będzie wchodził w szczegóły. Sprawa jest dość rozwlekła. Wielokrotnie o tym była mowa, jaki jest kłopot z wykonawcami na placach budowy nie tylko na drodze nr 265. Szczęśliwie porządkowany jest już ten obszar, dotyczący również drogi.

Dalej powiedział, że chciałby się ustosunkować do apelu, który sejmik wystosował, na który zwrócił uwagę pan radny Stanisław Pawlak w kontekście odpowiedzi ministerstwa. To rzeczywiście jest dobra odpowiedź. Na pewno wkrótce będzie kontynuowana dyskusja i dialog na temat zjazdu z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad. Dodał, że umówił się z panem wojewodą na spotkanie w tej kwestii z udziałem drogowców z naszego oddziału, aby ten temat rozwinąć, tak aby stał się powszechnym i znanym tematem w urzędzie Wojewody Kujawsko-Pomorskiego. Na pewno ten wątek będzie rozwijany. Rzeczywiście S10, jeśli będzie realizowana w naszym pomyśle od węzła Czerniewice w kierunku Włocławka, Lipna i Warszawy, to byłaby to dla nas fantastyczna sprawa i o taką będzie zarząd zabiegał.

W przypadku nagrody dla dyrektora WORD-u we Włocławku powiedział, że wyjaśni z jakiego powodu do tej pory tej nagrody nie otrzymał. Być może były jakieś problemy formalne, ale wyjaśni to i udzieli panu radnemu wkrótce odpowiedzi.

Odnośnie pytania pana radnego Michała Krzemkowskiego dotyczącego skargi jednej z byłych już pracownic Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Świeciu powiedział, że z uwagą ją przeczytał, nie był to anonim, a zarzuty tam formułowane bardzo poważne. Została wszczęta procedura postępowania wyjaśniającego. O jej wynikach poinformuje. Nie chce dzisiaj informować o jej cząstkowych wynikach. Na bieżąco śledzi, co tam się dzieje. Sądzi, że jest to sytuacja, w której trzeba wyjaśnić do końca wszystkie jej wątki, ale dzisiaj nie będzie jej omawiał.

W sprawie pytania wiceprzewodniczącego sejmiku Łukasza Krupy dotyczącego kryterium wyboru projektów do Krajowego Planu Odbudowy, to dokładnie to samo pytanie było zadane ministerstwu, a te z kolei zadawało Komisji Europejskiej. Tyle się można było dowiedzieć od siebie nawzajem. Zarząd był poproszony o przedstawienie listy projektów, które widziałby z poziomu regionu jako te, które mają być realizowane w ramach tego nowego instrumentu finansowego Unii Europejskiej – trochę po omacku, jeśli chodzi o wnioski. Sądzi, że patrząc na inne regiony, to odbyło się to w sposób jak najbardziej transparentny – dużo bardziej transparentny niż w pozostałych regionach. Zapytane były o zdanie wszystkie samorządy, środowiska gospodarcze i społeczne. Taki nabór spowodował, że napłynęło w bardzo ekstraordynaryjnie krótkim czasie przeszło 400 wniosków. W skali ich wartości od kilku miliardów złotych do kilkuset tysięcy złotych. Rozpiętość oczekiwań jest pochodną podmiotów, które zgłaszały swoje zapotrzebowanie. Nawet małe gminy wiejskie chciały uczestniczyć w podziale tego tortu. Zarząd nie miał żadnych podstaw do tego, aby nie zapytać albo odmówić takim czy innym podmiotom. Napłynęło bardzo wiele projektów. Podlegały wstępnej selekcji od strony formalnej, bo tylko takie można było procedury oceny zastosować. Nie było właściwie żadnych kryteriów merytorycznych poza wytycznymi, które były narzucone przez ministerstwo i Komisję Europejską. Dodał, że te kryteria powinny dotyczyć projektów, które mają bezpośredni wpływ na ochronę środowiska, że poprzez ich realizację wykaże się poza innymi celami, również te związane z ochroną środowiska, czyli np. redukcją głównie niskiej emisji. Projektów, które wpisują się w hasło, w polityczny program Unii na najbliższe lata, czyli zielonego ładu, który głównie dotyczy gospodarki niskoemisyjnej. A drugie kryterium merytoryczne, które trzeba stosować, to kompetencje systemowe informatyczne, niezbędne, jak twierdzą autorzy tego programu, do odbudowy gospodarczej Europy po pandemii. To były właściwie te dwa kryteria, którymi się kierowano. Do tego jeszcze jedna taka bardzo enigmatyczna formuła, która się sprowadzała do tego, żeby zgłaszać duże projekty i gotowe w miarę możliwości do realizacji. Aby one były gotowe do rozliczenia w roku 2026. Podsumowując powiedział, że zostały skierowane pytania do

naszych beneficjentów, w wyniku których napłynęło mnóstwo wniosków, z czego ostatecznie zakwalifikowano od strony formalnej około dwustu i wysłane były do ministerstwa. W krótkim czasie przyszła odpowiedź z prośbą, aby sprowadzić te projekty, jeśli jest to tylko możliwe, do liczby najwyżej kilkudziesięciu. Nie została określona ich liczba, ale była prośba, aby skoncentrować je w jakieś grupy, strumienie tematyczne a wręcz wyodrębnić te projekty, które mają najważniejszą rangę i gotowość, czyli wcześniej wskazane cechy. W ten sposób na ostatnim posiedzeniu zarządu przyjęto do zgłoszenia 35 projektów na kwotę przeszło 13 mld zł. przy czym siedem projektów wcześniej zgłaszanych na kwotę prawie 9 mld zł przekierowane zostały do puli krajowej. Powiedział, że winien jest radnym wyjaśnienie, że mówi o Krajowym Programie Odbudowy, który jest częścią polityki związanej z pandemią. Każdy kraj członkowski bez względu na to, jak ma długi staż w Unii Europejskiej, dysponuje swoją pulą środków. Polska ma do dyspozycji 23 mld euro na dotacje oraz przeszło 30 mld euro na pożyczki. Ta druga pula środków wciąż nie została uruchomiona i jeszcze nie wiadomo, jak będzie można po nie sięgnąć. A nabór na projekty w oparciu o dotacje już ruszył. Te 23 mld euro ma być rozdysponowywane na wszystkie projekty. Zarówno te, które będą zgłaszane przez samorządy, środowiska gospodarcze, jak i poszczególne resorty rządowe. W jakimś sensie nasze projekty konkurują z tamtymi przygotowanymi centralnie. Dlatego też wszystkie te, które kwalifikują się do tego, aby mogły być rozpatrzone z puli, choć nikt nie wie, jaka ona jest, bo do podziału jest 6 mld zł między regiony, a nawet miedzy krajowe centralne zadania, a inne regionalne czy subregionalne, to jeszcze tego nie zrobiono. Gdyby chociaż było wiadomo, o jaką kwotę chodzi, to może inaczej można by podejść do naboru wniosków, bo mając np. zagwarantowany 1 mld zł z puli 100 mld zł, które trafi do Polski w ramach tego programu, to sądzi, że łatwiej byłoby o wspólne wnioski i podzielenie tych pieniędzy, by je wykorzystać w sposób jak najbardziej odpowiedni. Ale nie wiadomo, jaka to kwota. Trzeba się poruszać w zupełnie enigmatycznej kwocie 23 mld euro. Do tego ze świadomością, że jest ogromna konkurencja innych regionów, ale też i projektów centralnych. Dlatego te, co do których zarząd uznał, że mogą się kwalifikować i powinny być finansowane, przekazane są do rekomendacji z puli centralnej, krajowej. Po tej analizie, jak wspomniał, jest 35 projektów. Kryteria wyboru dotyczyły właściwie znalezienia wspólnego mianownika dla wielu projektów wcześniej rozproszonych. To była infrastruktura drogowa, która ma służyć rozwojowi gospodarczemu naszego województwa i zakwalifikowane zostały projekty z tego powodu do jednej puli i nazwane zostały takie projekty jako pakiet na rzecz rozwoju gospodarczego poprzez wzmocnienie infrastruktury drogowej. Taka semantyka została przyjęta przez współpracowników i zespoły konsultacyjne. Dodał, że wybór tych projektów przebiegał poprzez specjalnie powołane nasze zespoły. Te zespoły analizowały wszystkie te projekty indywidualnie, tak aby nad każdym można było się pochylić merytorycznie. Została stworzona skrócona lista 35 projektów. Zdaje sobie sprawę z

możliwości finansowania takich projektów z tej puli alokacji, licząc na to, że ostatecznie do tego finansowania, któryś z tych projektów przez nas zgłoszonych, znajdzie uznanie ze strony rządowej i włączony będzie do programu krajowego. Ostatecznie program będzie zatwierdzany przez Komisję Europejską, a autorem wniosku jest rząd. Dlatego nasze województwo jest w tej sprawie jakimś niewielkim elementem w skali całego kraju w procesie tworzenia tego programu. Dodał, że jak rozumie, te kryteria ostatecznie rząd określi. Bo zarząd, o ile zbierał pomysły, to o tyle rząd będzie musiał pochylić się nad całą tą listą oczekiwań przyszłych beneficjentów z jednej strony, ale też oczekiwań ze strony Komisji Europejskiej, tak aby przedstawiony tam jeden spójny program odbudowy kraju po pandemii znalazł uznanie w oczach Komisji Europejskiej. Na koniec tego tematu powiedział, że trzeba trzymać kciuki, aby można było rzeczywiście coś z tego planu uzyskać dla naszego regionu.

Odnosząc się do pytania pana radnego Jerzego Gawędy o przetarg na usługi kolejowe powiedział, że do końca września zarząd będzie przygotowywał całą specyfikację i pomysł na przetarg. Jest ona w trakcie opracowywania. Prowadzone są również rozmowy z samorządami i nie tylko, też z potencjalnymi przewoźnikami. Bo wiadomo, że w ograniczonych możliwościach finansowych, jakimi dysponuje samorząd województwa, zwłaszcza teraz w dobie kryzysu, nie ma miejsca na pomyłkę i na jakąś złą decyzję. Powiedział, że trochę z ubolewaniem przyjął taki ironiczny komentarz pana radnego na temat Kolei Plus, ale chciałby wyjaśnić, że poza tym, że zarząd organizuje na naszym poziomie przewozy regionalne i mogą to robić również powiaty, jeśli się mieszczą w granicach powiatu, to tak samo inne samorządy jak nasz, mają swoje kompetencje, jeśli chodzi o infrastrukturę czyli żadnych. Samorząd województwa nie buduje linii kolejowych. Od tego jest pewne przedsiębiorstwo w Polsce, które się nazywa PKP PLK. I to ta instytucja jest od realizacji tego typu projektów. Konsultujemy, gdzie powinna kolej zostać zbudowana. Chodzi o odcinki najczęściej do rewitalizacji dróg kolejowych, które do tej pory nie funkcjonowały z różnych powodów. To jest chyba oczywiste, że takie rozmowy dotyczą samorządów, które chciałaby w przyszłości, aby linie kolejowe do nich zostały zmodernizowane i wznowiony był ruch kolejowy pasażerski. Tak powstał jeden projekt dotyczący Świecia i Chełmna, a drugi dotyczący Borów Tucholskich. Jest jeszcze jedna koncepcja połączenia Kruszwicy z Włocławkiem. To są trzy takie główne projekty, które są konsultowane i zgłaszane wspólnie z samorządami. Powtórzył, że gdyby było bardzo dużo pieniędzy, to województwo mogłoby brać na siebie całkowitą odpowiedzialność za przywracanie ruchu pasażerskiego, ale tak nie jest. Poprosił pana radnego, aby nie dziwił się, że zarząd szuka partnerów do realizacji takich projektów czyli partnerów z krwi i kości, tzn. takich, którzy włączą się we współfinansowanie ewentualnej przyszłości połączeń kolejowych. Jest dużo kłopotów z połączeniami, które są nierentowne i drogie, a już istnieją na liniach krajowych. Do tego podział środków, którymi zarząd dysponuje w budżecie województwa na najbliższe lata, i kwestia gdzie skierować te

środki, aby ruch pasażerski utrzymać czy przywrócić. Zwrócił też uwagę, choć wiele razy o tym była mowa, ale będzie to powtarzał do skutku, że brak polityki państwa w zakresie przewozów autobusowych i brak przepisów regulujących ten obszar, jest głównym powodem kryzysu i właściwie zapaści w przewozach pasażerskich, który dzisiaj się obserwuje w Polsce, a nie tylko w naszym regionie. Dlatego tak długo, jak ruch autobusowy pasażerski nie będzie zintegrowany poprzez węzły przesiadkowe z systemem kolejowym pasażerskim, to tak długo będzie w tym obszarze chaos. Jest to apel do nas wszystkich, żeby pytać polityków, którzy w Warszawie są odpowiedzialni za taki stan – i to nie od ostatnich pięciu lat, tylko już od lat 14 – bo w Polsce się nic nie zmieniło w tym zakresie.

W kwestii poniesionych już wydatków w ramach interwencji covidowej na szpitale, o co pytał pan radny Michał Czepek, to odpowie na piśmie. Na pewno to będą szybkie ścieżki rozliczeniowe, bo zarządowi również zależy na tym, aby jak najwięcej scertyfikować wydatków i w jak najkrótszym czasie. Więc tutaj nie może być mowy o jakichś opóźnieniach. Jeśli są jeszcze jakieś formalności do wyjaśnienia, to są robione od ręki. Ale gdyby były jakieś problemy, to sprawdzi to, ale chyba grudziądzki szpital niektóre zakupy już zrobił. Jak tylko są kwalifikowane wydatki, to będą wypłacane jeszcze we wrześniu.

Wicemarszałek **Zbigniew Sosnowski** powiedział, że opowie o podstawowych zadaniach realizowanych na drogach, ale rozpocznie od drogi nr 265. Z uwagą i wnikliwością wysłuchał uwag zarówno pana radnego Stanisława Pawlaka, jak i pana wiceprzewodniczącego sejmiku Wojciecha Jaranowskiego. I rzeczywiście z większością tych wypowiedzi się zgadza, choć nie ze wszystkim, o czym powie. Pan radny Stanisław Pawlak rzeczywiście dość szczegółowo przedstawił zadanie, które jest realizowane na drodze nr 265 i trzeba przyznać, że ta inwestycja i budowa tej drogi trwa zbyt długo. I jako ten, który odpowiada za realizację tych zadań, ma z tego powodu wielki żal do siebie i przeżywa wielki ból, że rzeczywiście idzie to tak powoli. Ale trochę historii się przyda i o tym dzisiaj trzeba także powiedzieć. Jak wiadomo, drogę tę buduje Eurovia. Firma ta buduje dwie drogi nr 265 i nr 251. Odnośnie drogi nr 265 powiedział, że chciałby, aby radni znali wszystko, co dotyczy tej drogi. Zgodnie z nowym planem, który realizowany jest z Eurovią, to ta droga zostanie wykonana ostatecznie do końca listopada – do 30 listopada br. Można by powiedzieć, że rzeczywiście tempo jest ślamazarne i ono się nikomu nie podoba. Jemu samemu także się nie podoba. Ale zarząd stanął przed konkretnym problemem, bo dzisiaj już wiadomo, że Eurovia tak naprawdę po zrealizowaniu tych dwóch zadań zejdzie z województwa nie tylko kujawsko-pomorskiego, a ma informację, że oddział bydgoski zostanie praktycznie rozwiązany. I rzeczywiście to ślamazarne tempo się zarządowi nie podoba, ale był wybór, albo zgodzić się na to ślamazarne tempo, albo doprowadzić do sytuacji takiej, jaka miała miejsce na wielu drogach, że Eurovia groziła w ogóle zejściem z placu budowy. Czym by się to skończyło, to nie musi nikogo przekonywać, bo to byłby proces kolejnego rozliczenia, w

przyszłym roku ogłaszania przetargu i budowa tej drogi zostałaby zakończona najprawdopodobniej dopiero w 2022 r., do czego zarząd nie chciał dopuścić. Dlatego jest zgoda na te kaprysy firmy co do wydłużenia terminu. I stąd też w tej chwili czeka na podpisanie aneks dotyczący wydłużenia terminu na realizację zadania do 30 listopada br. Sytuacja covidowa daje taką możliwość. Chciałby jednak, aby radni mieli świadomość, że z tej całej inwestycji zostały wyłączone pewne roboty na konkretnych odcinkach: wyłączone roboty w Brześciu, Kowalu, i na co zwrócił uwagę pan radny Stanisław Pawlak, przejazd kolejowy w Gołaszewie, ale on nie będzie robiony przez firmę Eurovia, a na te zdania w miejscowościach będą ogłaszane kolejne przetargi w okresie późniejszym. Ktoś by mógł powiedzieć i radni mają prawo go zapytać, dlaczego w tej chwili nie są podpisywane aneksy na wyłączenie tych zadań i dlaczego nie są ogłaszane nowe przetargi na wykonanie tych szczegółowych inwestycji. Niestety nie można tego uczynić, bo zarząd czeka na to, aby Eurovia zechciała podpisać aneksy, które wyłączą te obszary, o których wspomniał. A firma Eurovia stawia warunek, że uczyni wyłączenie tych odcinków w sytuacji, kiedy zarząd zgodzi się na wydłużenie czasu pracy na tym odcinku. Natomiast zarząd nie może tak od razu podpisać tego aneksu dotyczącego wydłużenia terminu, bo trwają prace przygotowawcze dotyczące odpowiednich dokumentów w tej sprawie. Powiedział, że chciałby zapewnić radnych, bo takie ma zapewnienia i prezesa, i dyrektora, że rzeczywiście do 30 listopada br. ta droga, z tymi wyłączeniami, o których mówił będzie wykonana. Oczywiście z wielkim bólem przyjął informację o spotkaniu 3 września br., bo zaproszenia nie otrzymał, a dowiedział się od dyrektora ZDW, że takie spotkanie ma mieć miejsce, ale jak tylko się dowiedział, to od razu jednoznacznie podjął decyzję, że osobiście będzie uczestniczył w tym spotkaniu, żeby mieszkańcom, którzy rzeczywiście mają prawo być zniecierpliwieni, to wszystko wyjaśnić. I teraz powie o tym, z czym się zupełnie nie zgadza, bo padł taki zarzut od pana radnego Stanisława Pawlaka, że nikt nie interesuje się tą budową. Z tym zarzutem absolutnie się nie zgadza. Zapewnił, że wewnętrznie przeżywa to bardzo. Praktycznie każdej nocy jest chwila, kiedy myśli o tej drodze, ale ma świadomość tego, że tak naprawdę nie od niego wiele zależy, tylko tak wiele zależy od Eurovi. I drugie stwierdzenie, z którym absolutnie się nie zgadza, bo pan burmistrz Brześcia stwierdził, że zarząd województwa postępuje niegospodarnie. Podkreślił, że jest zupełnie odwrotnie, bo to naszym prawem i obowiązkiem jest dbać o to, żeby te roboty były wykonane w terminie, ale z drugiej strony, żeby były zrobione w odpowiedniej jakości. Po kontroli, którą odbyło ZDW, okazało się, że ta droga na pewnych odcinkach nie spełnia norm i firma w ramach gwarancji została zobowiązana do tego, żeby sfrezować pewne odcinki i ułożyć nowe warstwy bitumiczne. Podkreślił, że nie widzi tu niegospodarności. Widzi dbałość o to, żeby ta droga została wykonana w należytym porządku i zgodnie z zasadami i normami, które były określone przy zamówieniu wykonania tej drogi. Zapewnił, że w spotkaniu 3 września br., jak słusznie pan

radny Stanisław Pawlak to podkreśla, weźmie udział osobiście, będzie obecny dyrektor ZDW i dyrektor Departamentu Infrastruktury Drogowej. Wszystko wskazuje na to, że nie będzie przedstawiciela Eurovi, ale nie będzie nacisków na tę firmę, dlatego że mogłoby się okazać, że firma wysłuchując tych uwag, zresztą słusznych, ale mogłaby zejść z budowy, a zarząd naprawdę tego nie chce, bo wierzy, że ta droga zostanie rzeczywiście przez tę firmę w tym zakresie, który jej pozostaje zrealizowana. Powiedział, że te absurdy, które tam są, jak np. słupy w środku chodnika czy na przystanku autobusowym, to są kolejne zadania, ale będzie je można realizować dopiero wtedy kiedy firma Eurovia podpisze z nami aneksy na to, że oni zrzekają się realizacji tych zadań.

Odnośnie drogi wojewódzkiej nr 251 powiedział, że Eurovia wykonuje odcinek Kaliska – Inowrocław. I tutaj także na wniosek Eurovi zarząd zgodził się na aneks i nastąpiło podpisanie aneksu na to, żeby wykonanie tej inwestycji nastąpiło do 31 października br. Powiedział, że już dwukrotnie wizytował drogę nr 251 i rozmawiał wielokrotnie z panem prezesem. I tu prace idą nieco szybciej i znacznie lepiej to wygląda. W odniesieniu do drogi nr 265 dodał, że dzisiaj otrzymał informację od pana dyrektora ZDW, że od przyszłego tygodnia na drodze nr 265 będzie wzmocnienie osobowe, jeśli chodzi o prace wykonawcze. Dlatego ma nadzieję, że to sprawi, że to wszystko będzie lepiej wyglądać. Zgodził się z radnymi, że jak się patrzy z zewnętrz na te prace, które ta firma wykonuje, to także od tej strony wizerunku, nie wygląda to najlepiej. Ale ma nadzieję, że ostatecznie wszystko będzie wyglądało jak trzeba.

Następnie wicemarszałek powiedział o innych podstawowych zdaniach drogowych, które będą realizowane i jaka jest sytuacja na dzisiaj. Jeśli chodzi o rozbudowę drogi wojewódzkiej nr 548 Stolno – Wąbrzeźno, poinformował, że 30 lipca br. odbyło się otwarcie ofert dla przedmiotowego zadania z podziałem na dwa odcinki. Najniższą ofertę na obydwa odcinki założyło konsorcjum Kobylarnia. Znana już, ale ma nadzieję, że tym razem zadanie zostanie wykonane szybko i dobrze. Ponieważ ten odcinek został podzielony na dwie części i najniższą cenę dała Kobylarnia, to nie jest faworytem na obydwu odcinkach. Stąd też trwają teraz prace sprawdzania procedury i oceny ofert, które są weryfikowane i najprawdopodobniej w ciągu najbliższych dwóch tygodni zostanie podpisana umowa z wykonawcą. Kolejne zadanie, to rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 559 Lipno – Kamień Kotowy – granica województwa. W dniu 12 sierpnia br. podpisano umowę na budowę pierwszego etapu. Tylko na pierwszy etap, dlatego że na wrześniowej sesji będą proponowane przesunięcia budżetowe środków w poszczególnych latach. Zapewnił wszystkich radnych, że to nie ma żadnego wpływu na wykonanie całości zadania. Firma już weszła na plac budowy i realizuje ten pierwszy odcinek. Jest zapewnienie, że w ciągu 15 miesięcy od zawarcia umowy odcinek ten zostanie wykonany. Zapewnił ze swej strony, że będzie starał się być na każdej drodze w każdym miesiącu i sprawdzać harmonogram prac,

żeby nie doszło do takiej sytuacji, że drogi nie będą wykonane i będą znowu problemy. Ma nadzieję, że do takich sytuacji nie dojdzie. Kolejne zadanie, przebudowa drogi wojewódzkiej nr 255 w Pakości. Jak wiadomo, poprzednia firma – właśnie Kobylarnia – zeszła z placu budowy. Oczywiście zarząd nie próżnował i podejmował działania, które doprowadziły do rozliczeń. Ostatecznie 27 sierpnia br. nastąpiło otwarcie ofert dla realizacji tego zadania. Dzisiaj już wiadomo, że najniższą cenę przedstawiło Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Inodrog za kwotę 5,633 tys. zł. Trwa weryfikacja dokumentacji i w niedługim okresie czasu, we wrześniu nastąpi podpisanie umowy. Wstępne rozmowy prowadzone z firmą wskazują na to, że być może jeszcze w tym roku uda się położyć warstwę bitumiczną, a na przyszły rok zostanie do zrobienia oznakowanie poziome, pionowe i jakieś końcowe niezbędne prace. Zwrócił uwagę, że jeśli chodzi o to zadanie, to udało się, i chciałby podziękować pani dyrektor RDOŚ za to, że zgodziła się na wymianę asfaltu porowatego na masę bitumiczną o podobnych parametrach, ale zwrócił uwagę, że gdyby został asfalt porowaty, to byłby to jedyny taki odcinek. To jest masa bardzo dobrej jakości, ale niestety bardzo droga w ułożeniu i byłaby także droga w utrzymaniu. Dzięki temu, że RDOŚ zgodził się na zmianę, to wszystko będzie jak trzeba. Kolejne zadanie, to przebudowa drogi wojewódzkiej nr 249. Chodzi tu o przeprawę promową przez Wisłę na wysokości Solca Kujawskiego i Czarnowa. Poinformował, że to zadanie składa się z dwóch części. Pierwsza część to przebudowa układu drogowego, a druga część to budowa promu. Jeśli chodzi o roboty drogowe, to jest w trakcie postępowanie przetargowe na dokończenie robót budowlanych. Planowane otwarcie ofert jest na 8 września br. czyli już za kilka dni. Z dokładnych informacji wynika, że prom jest już na ukończeniu. Przeszedł wszystkie formalne dokumentacyjne sprawy. W tej chwili trwają próby na wodzie. Wszystko wskazuje na to, że w czwartym kwartale 2021 r. prom będzie już czynny. Powiedział, że mógłby jeszcze długo mówić na temat dróg, bo są prowadzone modernizacje na krótkich odcinkach dróg. Jeśli będą pytania, to szczegółowo o nich opowie, które są realizowane czy już są zrealizowane. Wykonano wiele prac z ułożeniem tzw. cienkiej warstwy na zimno. Powiedział, że województwo jest też aktywnym uczestnikiem budowy wielu ścieżek rowerowych, gdzie jest liderem bądź liderem są inne samorządy. W ubiegłym tygodniu był na odebraniu ścieżki na terenie powiatu toruńskiego o długości 20 km, dzisiaj odbierane jest kolejne 10 km, do tego chodnik pomiędzy Łysomicami a Papowem Toruńskim. Zapewnił, że sam osobiście, jak również dyrektorzy ZDW i Departamentu Infrastruktury Drogowej pracują naprawdę solidnie i starają się robić wszystko, aby wyjść z tych spraw zaległych i udowodnić, że rzeczywiście można to zrobić i wierzy w to głęboko, że w przyszłym roku wszyscy będą mieli powody do tego, żeby przeżywać chwile radości z tytułu otwarcia wielu dróg. Dodał, że dzisiaj podpisano umowę z udziałem samorządowców na budowę ścieżki pieszo-rowerowej w Chodczu przy szkole. Ona będzie zbudowana na pewno do czerwca przyszłego roku w najdłuższym terminie, bo dzisiaj wykonawca

zapewniał, że postara się to zrobić wcześniej. Będzie też budowany metodą nakładkową 5-kilometrowy odcinek drogi nr 269 w rejonie Błędnej. W ubiegłym tygodniu podpisano umowę na budowę prawie 4 km drogi nr 534 między Golubiem a Rypinem, tj. Cetki – Rypin i jest zapewnienie wykonawcy, że ten odcinek będzie zrobiony jeszcze we wrześniu tego roku. Kończąc zapewnił, że zawsze jest do dyspozycji radnych i odpowie na kolejne pytania. Poprosił o wzajemne wsparcie i zrozumienie, by uwierzyli, że pracują wszyscy solidnie. Być może tych efektów jeszcze nie widać, bo dużo jeszcze jest roboty papierowej, dokumentacyjnej, rozliczeniowej, ale sam wierzy głęboko, że będą powody już niedługo do radości.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Łukasz Krupa** ad vocem powiedział, że chciałby zapytać, jak rząd określi czy może już określił podział tych 23 mld euro. Przeglądając załącznik do stanowiska zarządu z 14 sierpnia br. to są tam inwestycje zaproponowane na kwotę 45,5 mld zł, a to by właściwie konsumowało prawie połowę całego budżetu. Oczywiście dobrze byłoby, gdyby do naszego województwa trafiło jak najwięcej. Czy znane są jakiekolwiek kryteria podziału, tzn. czy to będzie subiektywna ocena rządu, co do poszczególnych projektów; czy np. będzie przelicznik ludnościowy, a może będą np. kryteria zamożności regionu, potrzeb rozwojowych, infrastrukturalnych i interwencyjnych, które mogłyby wskazywać chociażby zarys tego, na jaką pulę środków nasze województwo może liczyć. Dodał, że wie, że samorządy wnioskują chętnie i mają ogromne potrzeby. A trochę to tak wygląda jak lista pobożnych życzeń i niestety to jest też rozdmuchanie pewnych oczekiwań. Jeśli okaże się, że przyjęto np. kryterium ludnościowe, a nasze województwo jest niewielkie, więc pieniędzy trafiłoby bardzo, bardzo mało. I okazałoby się, że nawet z listy rekomendowanej przez województwo, nie wnikając już czyje są projekty, ale jest to rekomendacja powstająca dość szybko w trybie ekstraordynaryjnym, ale i tak nadal pozostaje tylko listą, bo z tej puli, która wstępnie jest w Krajowym Programie Odbudowy przyznanej dla Polski, to te potrzeby są dużo, dużo wyższe. Stąd chciałby dopytać, czy ministerstwo jakkolwiek określiło czym będzie się kierować przy wyborze; czy choć wstępnie wiadomo, na jaką kwotę nasze województwo może liczyć.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że to jest tak, jak pan radny zauważył i sam wcześniej na to zwracał uwagę, że nie ma kryteriów na dziś, na podstawie których zostanie zweryfikowana „lista życzeń", która napłynie z całej Polski do resortu rozwoju. Te kryteria, tak nas zapewnia minister ds. rozwoju, będą wypracowywane przez specjalnie do tego powołane zespoły czy komisje robocze, do których marszałkowie zostali doproszeni. Oczywiście to strona rządowa będzie ostatecznie decydować, jak te kryteria będą wyglądały. Tych zespołów ma być bodajże siedem, podzielonych wg tematów. Tak jak zgłaszane były nasze projekty w pakietach i zostały one już uporządkowane wg tych przyszłych zespołów, które będą najpierw wybierać kryteria, a potem oceniać już same projekty. Kolejność tych

działań jest taka jaka jest – nie będzie tego komentować. Powiedział, że miał okazję rozmawiać z panią minister i proponował, aby regiony miały własne regionalne programy odbudowy, a potem aby starać się je włączyć do ogólnokrajowej polityki. Tak, aby choćby specyfika regionów mogła być uwzględniona. Zarząd wysłał zweryfikowaną już listę projektów, ale jednak uważa, że bardziej przypadkowych i nie współgrających ze sobą. Najgorsze jest w tym to, jego zdaniem, że nie ma żadnych wskaźników w ramach których można byłoby pracować i osiągnąć je dzięki temu programowi, np.: bezrobocia, PKB czy inne. Będą to zespoły: ds. infrastruktury; ds. energii i środowiska; ds. innowacji; społeczeństwo, ds. cyfryzacji; ds. transportu; spójność terytorialna. Tych siedem grup ma wypracować kryteria i ostatecznie zaproponować rządowi spójną listę projektów, które zostaną włączone do Krajowego Programu Odbudowy i przekazane do akceptacji przez Brukselę. Kiedy to się stanie, do końca nie wiadomo. Mówi się o początku przyszłego roku, że wtedy będą akceptowane przez Komisję Europejską. Ma nadzieję, że tak będzie, ale nie wiadomo, czy na pewno. Pozostaje jeszcze pula środków zwrotnych, niemała, na którą zarząd też ma pomysł, jak po nie sięgnąć i co za nie zrobić. Ale konkretnie jeszcze nie wiadomo, jak będzie wyglądała redystrybucja tych środków. Raczej do tej pory obserwuje się centralizację tych instrumentów, np. przez Krajowy Bank Gospodarczy i jeśli miałoby się tak stać, to może się okazać, że samorządy wojewódzkie do tych pieniędzy nie będą mogły dotrzeć, ale oby tak nie było. To jest bardzo dużo środków i uważa, że to, co zarząd miał w planach, czyli utworzenie quasi-banku rozwojowego czyli przekształcenie naszego Funduszu Rozwoju w poważną instytucję finansową, która byłaby do zwrotnego finansowania przeróżnych inwestycji w regionie – aż się prosi, aby takie narzędzie powstało, co też proponuje Komisja Europejska, bo to są pieniądze z obligacji. To jest pierwsza taka sytuacja, kiedy Unia Europejska nie posługuje się środkami składkowymi, tylko sama emituje obligacje. Główną instytucją tu jest Europejski Bank Inwestycyjny. Jest to zupełnie nowa formuła finansowania rozwoju Europy. Bardzo ciekawa i nam bardzo byłaby przydatna. Odnośnie kwoty 45 mld zł, powiedział, że to była pierwsza lista, która została skorygowana, która liczyła ponad 200 projektów. Ten nowy spakietowany i ograniczony już co do kwoty to jest lista 35. Ona jest też dostępna i została wysłana do konsultacji. Tamta już jest historią. Ta, która dziś będzie zatwierdzona i wysłana do Warszawy to jest 35 projektów na przeszło 13 mld zł.

Radny **Stanisław Pawlak** ad vocem odniósł się do komentarza pana marszałka, że emocjonalnie przekazał swoją informację na temat dróg, chociaż zarówno pan marszałek jak i pan wicemarszałek, zgadzają się z jej treścią. Dodał, że nie ma z tego tytułu satysfakcji, ponieważ gdyby było inaczej, to nie byłoby to emocjonalne wystąpienie. To było wystąpienie, które jest w interesie wszystkich, a szczególnie samorządu województwa, ale przede wszystkim mieszkańców i przyszłych użytkowników tej drogi. Jednak nie może się zgodzić z

panem marszałkiem Zbigniewem Sosnowskim, który przekazywał radnym informację w tym zakresie, bo odczuł, że województwo i zarząd jest jakby petentem wykonawców. Przecież to powinno być odwrotnie. To wykonawcy powinni być petentem wobec samorządu województwa. Jak można się zgodzić z tym, chodzi o drogę nr 265, że oczekuje firma podpisania aneksu przez zarząd województwa, a nie respektuje aneksu proponowanego przez zarząd województwa. To coś w tym nie gra. Co z odcinkiem drogi w Brześciu i w Kowalu? Skoro nie zajmuje firma stanowiska, ale chce, żeby zarząd województwa zdecydował o tym, żeby oni nie zeszli z placu budowy. Nawet padło zdanie, że mogą opuścić plac budowy. Dodał, że jeżeli nastąpi zakończenie prac do 30.11.2020 r., to bez przejazdu kolejowego, bez odcinka w Brześciu i bez odcinka w Kowalu – czy dobrze to zrozumiał? Czyli część drogi będzie oddana, a później będzie przetarg na realizację tych dodatkowych odcinków. Jaka to będzie opinia społeczna? Jaka będzie opinia użytkowników tej drogi? Że budowali 3,5 roku i jeszcze trzeba przejazd kolejowy przebudowywać. Przecież to znowu będzie utrudnienie w ruchu kolejowym i kołowym. Nie można tego w żaden sposób zrozumieć. Podobnie z tym, że Kobylarnia zeszła z drogi wojewódzkiej w Pakości, ale wygrała przetarg na realizację innej drogi. Czyli tam zostawili prace, a zarząd dopuścił do tego, że mogli przystąpić do przetargu na inną drogę? To chyba jakieś nieporozumienie. Albo się nie sprawdzili i schodzą z terenu budowy, albo się sprawdzili i biorą inną drogę. Powiedział, że wie, jaki jest podtekst – finansowy. Bo tam prawdopodobnie musieliby wykonać prace za niższe pieniądze, to sobie wybrali inny odcinek drogi i będą realizować za większe pieniądze. A już w ogóle nie może pojąć tego, że jakiś asfalt został zaprojektowany, czyli przez kogo? A później musi być zmieniany, bo będzie drogi w utrzymaniu i trudny w położeniu – to kto odbiera te projekty? Albo nadzór nad drodze nr 265, że słupy się obudowuje w chodnikach i nadzór to przyjmuje? Gdzie jest nadzór inwestorski z ramienia marszałka jako finansującego te drogi? Przecież, kiedy doszło do budowy odcinka w Kruszynie i stoi w środku słup, to nie powinno się chyba go w ogóle realizować? Albo w Guźlinie czy w innych miejscowościach, gdzie słupy stoją w chodnikach, to nie powinno się tego wykonywać. Albo jeżeli się kładzie asfalt, to gdzie był nadzór, że był w złej technologii położony i teraz muszą go frezować? Skomentował do pana marszałka, że pojąć tego nie można. Gdzie jest nadzór, gdzie są inspektorzy nadzoru czyli inaczej inżynierowie kontraktu. Trzeba wreszcie podjąć decyzje i zatrudnić swoich, na których ma się przełożenie, a nie takich, którzy współpracują z wykonawcą. Oni mają współpracować z inwestorem. Powiedział, że nie przyjmuje żadnych wyjaśnień odnośnie drogi nr 265. To był zły projekt od samego początku. Nie obejmował wszystkich transz. Ktoś dopuścił do przetargu tego projektu, ktoś wygrał remont tej drogi według tego projektu, a teraz występuje co chwilę o aneksy, bo on czegoś nie może zrobić. To tych projektów się w ogóle nie czyta? Czy pan marszałek pamięta, jak byli na drodze, na zjeździe, gdzie były zaprojektowane trzy warianty,

dojazdy do posesji, gdzie wszyscy zaprotestowali, że nie chcą takich tylko, że mają być sześciometrowe. Pan marszałek podjął słuszną decyzję. Ale kto opiniuje projekty? Powiedział, że tyle lat przepracował i uważa, że to jest niemożliwe, żeby dopuścić do realizacji projektu, który jest niekompletny, albo który jest źle przygotowany. Gdzie są służby pana marszałka? I ponad trzy lata ciągnie się ten problem. I z tego, co usłyszał dalej nie wie, kiedy on będzie rozwiązany. A z tego, co powiedział pan wicemarszałek Zbigniew Sosnowski, ta droga będzie oddana, jeśli podpiszą aneks z terminem do 30.11.2020 r. – nie wierzy, że to w tym terminie będzie skończone do końca listopada. Kadry zostały zmienione, ale sprawy na drogach nie zostały zmienione. Coś trzeba z tym zrobić. Co to za fatum wisi nad tymi naszymi drogami wojewódzkimi. Trzeba znowu wymienić kadry i w zdecydowany sposób coś zrobić w tym województwie, bo już nie wiadomo, jak do tego podejść. Firma, która schodzi z drogi nr 255 wchodzi na drogę w innej części województwa. Powiedział, że nie zgadza się z takim rozwiązaniem. Poprosił pana marszałka o uzasadnienie decyzji o wyborze wykonawcy na drodze nr 248.

Radny **Jerzy Gawęda** ad vocem powiedział, zwracając się do pana marszałka, że pytający nie określa odpowiedzi, jakiej udzieli adresat. W tej kwestii chodzi przede wszystkim o wiarygodność, a słuchają radnych mieszkańcy. W tamtym okresie pan marszałek odpowiedział, że taki wniosek zostanie złożony, po konsultacjach z udziałem samorządów czy jeszcze w innej formie. W tej kwestii tylko to chodzi. Jeżeli, a to się może zdarzyć, że odpowiedź pójdzie za daleko z różnych względów, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby o tym poinformować. Tak, żeby mieszkańcy słuchający naszych obrad, wypowiedzi ważnej osoby w naszym województwie, pana marszałka, nie wyciągali później błędnych wniosków, żeby to nie budziło niepotrzebnych emocji. To jest drugorzędna sprawa czyje to jest zadanie. Pytający ma prawo zapytać, a adresat może wskazać, np. że będzie wspierał, że będzie wnioskował, czy że to nie jest jego zadanie, itd. Podkreślił, że tu nie chodzi o to, żeby się obrażać, ale o to, żeby być wiarygodnymi dla naszych odbiorców.

Marszałek **Piotr Całbecki** ad vocem powiedział, że dziękuje za ostatnią wypowiedź i złagodzenie tych emocji dotyczących Kolei Plus. Też forma tego pytania była taka, że być może zrozumiał ją opacznie. Zgodził się z panem radnym, że liczy się efekt i to jak ostatecznie przebiegają realizacje jakichś celów i wniosków. Powiedział, że została zmieniona reguła i zarząd uznał, że będzie lepiej, jeśli to lokalne samorządy będą zgłaszać zapotrzebowanie na dodatkowe linie, bo Kolej Plus jest specyficznym programem. Zarząd włączył się w ten program jako partner, bo doświadczony już wieloma sytuacjami, jeśli chodzi o funkcjonowanie przewozów w naszym regionie. I efekt jest bardzo pozytywny. Samorządowcy podjęli decyzje wspólnie konsultując je z zarządem. Były bardzo ciekowe propozycje, z którymi się zarząd utożsamia. Sądzi, że są bardziej wiarygodne dla ministerstwa, które będzie rozstrzygać ostatecznie o przyznaniu środków na realizację tych

inwestycji. Jego zdaniem efekt jest pozytywny. Zarząd nie będzie składał wniosków. Będzie je popierał. I wspólnie będzie z samorządami lokalnymi podpisywać się pod nimi, ponieważ są to wspólnie wypracowane koncepcje – całkiem niezłe.

A w przypadku dróg wojewódzkich ponowił apel pana marszałka Zbigniewa Sosnowskiego, aby jednak zarządowi zawierzyć. Dać wiarę temu, że Eurovia kończąc to, co zostało ostatecznie ustalone do wykonania na drodze wojewódzkiej nr 265, zrobi to do końca listopada. Na tych odcinkach, które wymagają uzupełnienia, będzie kolejne postępowanie przetargowe, aby wyłonić wykonawców na dokończenie tej inwestycji. Innej ścieżki nie ma. Dziś z punktu widzenia formalno-prawnego tak to wygląda – nad czym też ubolewa. Co do kadr, to nie jest tak prosto wszystko zmienić jedną decyzją. Dodał, że wymieniony został cały zespół prawny. Zgodził się, że wszystko zaczyna się i kończy na umowach. One były źle przygotowywane. Tak samo jak nie były doskonałe dokumentacje – niestety.

Wicemarszałek **Zbigniew Sosnowski** ad vocem podziękował panu marszałkowi za wypowiedź. Pana radnego Stanisława Pawlaka chciałby prosić o więcej wyrozumiałości, dlatego że wiele z tego co powiedział, jest prawdą. Jeszcze raz potwierdził, że firma Eurovia nie chce podpisać aneksu na wyłączenie dopóki zarząd nie podpisze zgody na wydłużenie terminu. Wszyscy wiedzą o co chodzi. Firma korzysta z sytuacji covidowej. Ma do tego prawo. Jeśli zarząd nie zgodziłby się na wydłużenie terminu, to firma zapłaciłaby potężne kary i wtedy na pewno zeszłaby z budowy. Jest to teraz taka sytuacja patowa. Pan marszałek wyjaśnił o co chodzi, więc nie będzie się dłużej wypowiadał.

Odnośnie małej retencji, o którą pytał pan radny Jacek Chmarzyński przypomniał, że na wniosek Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi wyodrębniona została kwota miliona złotych na budowę malej retencji. Wszyscy sobie zdają sprawę, że jest to konieczność współczesnych czasów i zmieniającego się klimatu. Podjęte zostały szczegółowe działania dotyczące informowania samorządów, a także obywateli o tym, że taki program ruszył. Proszone były o przekazywanie informacji izby rolnicze, samorządy powiatowe i gminne, radni województwa również otrzymali korespondencje, ale niestety do dzisiaj nie cieszy się on jakimś szczególnym zainteresowaniem. Wpłynęły dopiero trzy oferty na budowę małych zbiorników retencyjnych, wszystkie zbliżone do powierzchni ok. 30 arów. Czy to znaczy, że nie ma chętnych? Jest przekonany, że w przyszłym roku ofert będzie znacznie więcej. Jest też do rozstrzygnięcia kwestia możliwości wykonania części prac przez rolników, bo dysponują odpowiednim sprzętem, a na dzisiaj prawo na to nie pozwala. Ta wątpliwość pozostaje i gdyby się okazało, że można w jakiś sposób rozwiązać ten problem, to na pewno ilość chętnych na budowanie oczek wodnych bardzo szybko by wzrosła. Choć głęboko wierzy, że nawet jeśli tego problemu nie uda się usunąć, to w przyszłym roku będzie znacznie więcej chętnych do budowy oczek wodnych. Jeśli w tym roku są tylko trzy, to nie jest to z winy

zarządu, tylko z tego powodu, że po prostu nie było chętnych do budowy małych zbiorników retencyjnych.

Radny **Jacek Chmarzyński** ad vocem w sprawie Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Świeciu, jako radny społeczny tego szpitala, uzupełnił wypowiedź, że skarga wpłynęła od byłej już pani kierownik działu organizacyjnego, która została zwolniona dyscyplinarnie, z uwagi na nieprawidłowości merytoryczne. Ale chciałby też, aby na forum województwa wybrzmiało, że Wojewódzki Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Świeciu rozwija się i modernizuje w sposób imponujący, że osiągnął rekordowy zysk – prawie 2,5 mln zł. I to oczywiście pozwala na dalszą jego modernizację i podnoszenie świadczonych przez niego usług zdrowotnych.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Wojciech Jaranowski** ad vocem powiedział, że pozytywnie ocenia deklarację pana marszałka Zbigniewa Sosnowskiego, że osobiście weźmie udział w spotkaniu w Brześciu Kujawskim 3 września br. Zapytał o drogę wojewódzką nr 557 z Lipna do Rypina. Stan tej drogi w ostatnich latach bardzo się pogorszył. Jakie są plany zarządu wobec tej drogi.

Wicemarszałek **Zbigniew Sosnowski** powiedział, że rzeczywiście ta droga nie jest w najlepszym stanie. Po raz kolejny też osobiście jechał tą drogą. Przypomniał, że odcinek tej drogi Lipno – Chrostkowo jest ujęty w planie przebudowy i modernizacji dróg. Jeszcze w tym roku Departament Infrastruktury Drogowej zwróci się do sejmiku o to, aby nieco zmienić ten harmonogram, bo są takie odcinki jak np.: Rypin – Lipno, gdzie tylko część tej drogi miała być zrobiona; podobnie z drogą między Jabłonowem Pomorskim a Brodnicą – by cale te odcinki dróg mogły być zmodernizowane. Według przyjętego planu, który będzie lekko modyfikowany, to ta droga także jest przewidziana i głęboko w to wierzy, że będzie zrealizowana do końca tej kadencji. Sądzi, że w roku 2023.

Radny **Wojciech Szczęsny** powiedział, że prawdą jest, że praktycznie nie ma sesji, na której by nie było mowy o drogach wojewódzkich. Dodał, że rozumie pana radnego Stanisława Pawlaka i jego rozgoryczenie sytuacją, ale nie może się zgodzić z jednym sformułowaniem, żeby zmieniać kolejne kadry. Powiedział, że jego doświadczenie ze swojego regionu jest takie, odnośnie drogi nr 251, że spotkał się z bardzo merytoryczną i rzetelną współpracą z ZDW i ze strony pana dyrektora Mirosława Graczyka. Był kryzysowy moment na odcinku ulicy Dworcowej – i naprawdę były przeanalizowane wszystkie możliwości. Była bardzo dobra współpraca. Duża wiedza na temat zagadnień. I udało się w ostatniej chwili tę przepustowość uruchomić. Dodał, że doskonale wie, jakim graczem na rynku jest Eurovia. To wszystko co tutaj nas spotyka, to niestety jest pokłosie takich a nie innych umów. Jakoś trzeba z tym do końca wytrwać. Życzył, żeby pozostałe place budów Eurovi poszły tak dobrze jak na drodze nr 251 w tej chwili. Ale też trzeba mieć na uwadze, że dopóki ostatni kilometr drogi nie zostanie zrobiony, to nie ma co ogłaszać sukcesu.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik rozpatrzył informację.

Kolejnym punktem porządku obrad była informacja o działaniach podejmowanych przez zarząd województwa w celu przeciwdziałania i zwalczania COVID-19 na terenie województwa kujawsko-pomorskiego (prezentacja zał. nr 7), którą przedstawił marszałek **Piotr Całbecki**.

Ponadto poinformował, że jeszcze we wrześniu do małych firm w całym województwie trafią pierwsze mikrogranty. Część gospodarcza pakietu – dla przedsiębiorców – jest największa, bo aż 675 mln zł (75% całości). Blisko 120 mln zł to pula przeznaczona na dotacje, na pożyczki przeznaczamy pół miliarda złotych, na narzędzia wsparcia dostępne w powiatowych urzędach pracy (dofinansowanie wynagrodzeń i składek na ubezpieczenie społeczne) 92 mln zł. Dużym zainteresowaniem cieszą się udzielane przez Toruńską Agencję Rozwoju Regionalnego (TARR) mikrogranty inwestycyjne. TARR przeprowadził już dwa nabory wniosków. W wyniku pierwszego przyznano wsparcie blisko 800 firmom, jego łączna wartość przekracza 30 mln zł. Pierwsze umowy zostaną podpisane jeszcze w tym miesiącu. Trwa ocenia 380 wniosków złożonych w naborze drugim. Granty do kapitału obrotowego to bezzwrotne wsparcie do 50 tys. zł przeznaczone dla mikro i małych przedsiębiorstw, które najbardziej ucierpiały w związku z obecną recesją. W tej chwili trwa procedura oceny 1700 wniosków, które pomyślnie przeszły weryfikację wstępną. Pula środków to ponad 47 mln zł. Umowy z beneficjentami będą podpisywane sukcesywnie we wrześniu i październiku. Nasze przedsiębiorstwa mają też do dyspozycji (udzielane także przez KPFP) pożyczki płynnościowe (m.in. na wynagrodzenia, do 1 mln zł, oprocentowanie od 0%, na 6 lat). Tu zawarto już 28 umów z przedsiębiorcami, 118 kolejnych wniosków jest obecnie w trakcie rozpatrywania.

Wspierane są również wszystkie szpitale w regionie (28 placówek) z medycznego segmentu programu w wysokości 130 mln zł. Składają się na to zakupy sprzętu i środków ochrony osobistej dla szpitali, a także inwestycje modernizacyjne w placówkach. W Wojewódzkim Szpitalu Obserwacyjno-Zakaźnym w Bydgoszczy powstała nowa pracownia tomografii komputerowej wyposażona w tomograf komputerowy, z systemem archiwizacji i dystrybucji obrazów. Jest to aparat kontenerowy, czyli zainstalowany na stałe w specjalnie dla niego stworzonym przez producenta kontenerze medycznym. Takie rozwiązanie zyskuje w trakcie epidemii coraz częstsze zastosowanie, bo pozwala umieścić narzędzie do szybkiej diagnostyki poza budynkiem szpitalnym i nie wymaga prac instalacyjnych. Częścią pakietu są też projekty inwestycyjne. Centrum Pulmonologii zainstalowało na oddziale intensywnej terapii nowoczesny system wentylacyjny, żnińskie Centrum Zdrowia zmodernizowało sieciowe instalacje tlenową, powietrzną i próżniową, a szpital powiatowy w Mogilnie rozpoczął właśnie połączony z przebudową remont oddziału chorób wewnętrznych. Z tak zwanej opieki wytchnieniowej skorzystało 867 medyków (lekarzy, pielęgniarek i ratowników

medycznych), którym nasze ośrodki w Górznie i Przysieku udzieliły łącznie ponad 2 tys. noclegów. Ponadto do ośrodków pomocy społecznej, domów pomocy społecznej, schronisk i noclegowni dla bezdomnych, zakładów opiekuńczo-leczniczych i leczniczo-pielęgnacyjnych w całym regionie trafiło 2 mln masek ochronnych i 44 tys. litrów płynów do dezynfekcji. Dystrybucją zajmował się Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej, który sprawuje pieczę nad całym segmentem społecznym pakietu antykryzysowego.

Segment społeczny obejmuje także: mechanizm wsparcia przedsiębiorstw społecznych z budżetem 4 mln zł. Wypłaty dodatkowych wynagrodzeń pracownikom domów pomocy społecznej, zakładów opiekuńczo-leczniczych i schronisk dla bezdomnych w całym regionie (na łączną sumę 5 mln zł otrzymało je już 2,5 tys. osób, obecnie, na podstawie umów grantowych, wypłaty trafią też do opiekunek społecznych w gminach); zakupy testów antycovidowych. ROPS przystąpił obecnie do realizacji finansowanego ze środków rządowych projektu, w ramach którego domy pomocy społecznej otrzymają pieniądze przeznaczone zarówno na dopłaty do wynagrodzeń, jak i zakup środków ochrony osobistej dla pracowników. O środki mogą się ubiegać organy prowadzące tego rodzaju placówki.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radna **Katarzyna Lubańska** odniosła się do informacji nt. grantów inwestycyjnych, które są teraz realizowane i rozdysponowywane przez TARR. Przedsiębiorcy są oczywiście zadowoleni z takiej propozycji, która jest bezpośrednio celowana w ich potrzeby. Martwi ją jednak to, że pierwszy nabór był w maju br. i do dnia dzisiejszego nie został sfinalizowany, tzn. pieniądze nie trafiły jeszcze do przedsiębiorców. Wyraziła opinię, że gdyby była przedsiębiorcą, to nie chciałaby czekać trzy miesiące na rozwój nowej, innowacyjnej działalności, bo niedługo kończy się rok i trzeba mieć czas nie tylko na rozwój działalności, ale na zakup tego sprzętu. Powiedziała również, iż wie, że w Kujawsko-Pomorskim Funduszu Pożyczkowym był ogłoszony konkurs, w którym środki przeznaczone były na granty obrotowe. Analizując regulamin jest bardzo zaniepokojona, ponieważ granty te były skierowane do wszystkich przedsiębiorców. Widząc listę przedsiębiorców na 43 pierwszych stronach, którzy zakwalifikowali się do pierwszej oceny, zmartwiło ją to, że były tam kancelarie prawnicze, czy biura rachunkowe. Trudno wyobrazić sobie, że kancelarie prawnicze nie mogą pracować zdalnie. Nakazy covidowe nie kazały wszystkim zamykać swoich przedsiębiorstw tylko tym, którzy byli na celowanej liście ministerstwa, jak np. fryzjerzy czy kosmetyczki. Niestety część takich drobnych przedsiębiorstw tych środków nie dostało. Dlatego zapytała: kto budował i na jakiej podstawie taki regulamin rozdziału grantów obrotowych?

Radny **Stanisław Pawlak** poinformował, że nasze województwo uplasowało się na trzecim miejscu w kraju wśród najzamożniejszych samorządów per capita za rok 2019, po województwie pomorskim i mazowieckim. To powinno cieszyć, ale skutki kryzysu

wynikające z epidemii mogą mieć negatywny wpływ na wynik w kolejnych latach, a szczególnie w roku bieżącym. W związku z tym zapytał marszałka, jakie przewiduje skutki epidemii dla naszego regionu. Dodał również, że zwrócili się do niego strażacy z pytaniem, czy są jakieś procedury służby dla członków OSP przy prowadzonych działaniach ratowniczych w czasie pandemii. Narażeni są jednakowo, a strażacy ochotnicy jadąc na akcje nie wiedzą, do kogo jadą. Zapytał, czy jest jakiś przepis, który reguluje sposób postępowania drużyn OSP.

Zapytał również czy członków OSP nie powinno poddać się profilaktycznym szczepieniom przeciwko grypie. Zwrócił uwagę, że wszędzie jest mowa o tych szczepieniach, ale nie określa się grup zawodowych, które powinny być nimi objęte.

Radny **Paweł Zgórzyński** odnośnie naboru wniosków na granty na kapitał obrotowy, gdzie kryterium było, z tego co wie, wykazanie spadku dochodów o ponad 70%, zapytał jak długo trwał ten nabór? W różnych województwach wyglądało to różnie, np. w województwie lubelskim nabór trwał 4 sekundy, w Wielkopolsce ponad 100 przedsiębiorców występuje na drogę sądową zarzucając, że zrobione było to nieuczciwie. Dodał, że sam prowadzi biuro rachunkowe i dlatego odpowiedział radnej Katarzynie Lubańskiej, iż wątpi, aby jakieś biuro miało aż taki spadek dochodów, aby mogło wystąpić o ten grant na kapitał obrotowy. Odniósł się również do informacji nt. pomocy dla szpitali. Zapytał, czy szpitale powiatowe też ją otrzymały. Jeżeli tak, to w jakiej wysokości? Interesuje go zwłaszcza szpital powiatowy w Rypinie.

Marszałek **Piotr Całbecki** odpowiadając na pytania powiedział, że w przypadku konkursu na granty na kapitał obrotowy dla mikro i małych przedsiębiorstw nabór trwał, zgodnie z przyjętym regulaminem, 24 godziny. Napłynęło ponad 12 tys. wniosków, z czego nie zakwalifikowano do dalszej procedury z powodów formalnych 702 wniosków. Nie analizował listy projektów, które zakwalifikowano do oceny tj. 1736 wniosków. Te, które uzyskały najwyższe miejsce w rankingu wykazały 100% spadek przychodów w ciągu roku. Nie było innego kryterium, na podstawie którego podjęto by tę pierwszą selekcję. Nie oznacza to, że te pozostałe nie spełniły kryteriów – 70% spadku dochodów było granicą, od której kwalifikowano wnioski. Dodał, że zastanawia się, jak zwiększyć pulę tych środków. Jak się uda, to jeszcze więcej projektów zostanie w tym konkursie pozytywnie rozpatrzonych. Czy rozpatrywanie wniosków trwa długo, czy krótko? To nie są granty, które są rozdawane w takim trybie, jak było to robione w przypadku środków krajowych, którymi dysponował rząd. My musimy stosować bardzo rygorystyczne wszystkie obostrzenia wynikające z tego, że dysponujemy środkami unijnymi. Wprowadzona przez Komisję Europejską zmiana dysponowania tymi środkami, w związku z Covid-em, jest daleko idąca, jeśli chodzi o szybkość ogłaszania konkursów, przesuwania alokacji między poszczególnymi osiami, itd. o tyle nic nas nie zwalnia od odpowiedzialności cywilnej za właściwe wydatkowanie tych

pieniędzy. Stąd, mimo że wnioski te są bardzo uproszczone, muszą być weryfikowane, tzn. czy to, co zostało wpisane do tych projektów jest zgodne ze stanem faktycznym. To trwa. Pani dyr. Walecka-Gołasz poinformuje państwa, kiedy pieniądze te będą wypłacane. Czy na liście zakwalifikowanych wniosków są kancelarie prawne? Tego nie wie, ale uważa, że nie można dyskryminować takich czy innych firm. Nie można było wprowadzić obostrzeń, że wnioski mogą składać tylko firmy produkcyjne, czy usługowe takiej czy innej branży.

Na pytanie radnego Stanisława Pawlaka odnośnie skutków finansowych Covid-19, poprosił, aby pan skarbnik ustosunkował się do tego, gdyż na bieżąco analizuje sytuację. Powiedział, że staramy się trzymać rękę na pulsie, ale bez analizy przychodów, czy dochodów budżetu z tytułu odpisów z CIT-u i PIT-u, ale również subwencji i dotacji, które będzie można podsumować na koniec roku, trudno wysnuwać jakiekolwiek pogłębione wnioski, czy analizy. Gospodarka w niektórych przypadkach jest na skraju przepaści, a w niektórych świetnie się rozwija. Niektóre branże odnotowują wzrost sprzedaży. Jak to się przełoży ostatecznie na budżet województwa i naszą zamożność – poprosił o odpowiedź pana skarbnika. Jedno jest pewne, ten ranking, który *Wspólnota* co roku ogłasza, a dotyczący zamożności samorządów, ma `swoje zdanie na temat kryteriów tworzenia tego rankingu. To nie jest do końca wiarygodne narzędzie, które oceniałoby sytuację gospodarczą czy finansową poszczególnych samorządów. Bo, jeżeli uwzględnimy metodologię tworzenia tego rankingu, to jego zdaniem jest ona daleka od ideału. To, że nasze województwo awansowało z 8 na 3 miejsce – jeśli zobaczymy z jakich powodów – jest to na pewno duża nobilitacja, ale też patrzyłby ostrożnie na ten ranking i specjalnie się nim nie ekscytował.

Na pytania dotyczące OSP i szczepień przeciw grypie powiedział, że jest to temat, którym zarząd województwa chce się zająć i sprawdzić, czy jest możliwość, aby w tych ramach, jakie daje nam dzisiaj RPO można było tego typu, niektórym grupom, szczepienia te refundować. Jeżeli już będzie można sfinansować te szczepienia, to członkowie OSP są tą szczególną grupą, do której powinny być one skierowane. Poinformował, że poprzez samorządy OSP są przez nas zaopatrywane w środki ochrony osobistej, i na pewno żadnej drużynie nie brakuje maseczek ochronnych.

Poinformował również, że wszystkie szpitale powiatowe miały możliwość zgłoszenia swojego zapotrzebowania i szpital powiatowy w Rypinie na pewno z tego skorzystał.

Zastępca dyrektora Departamentu Funduszy Europejskich **Monika Walecka-Gołasz** poinformowała, że na dotacje inwestycyjne – tu liderem jest TARR, który realizuje ten projekt – umowy będą podpisywane na początku września br. z naboru, który był ogłoszony w maju. Jest on już oceniony. Drugi nabór, również na wsparcie inwestycyjne, zakończył się 28 sierpnia br. Teraz w TARR-ze trwa ocena złożonych wniosków. Nie ma jeszcze informacji, kiedy planowane jest zakończenie oceny i kiedy będą mogły być podpisane umowy. Tu do oceny jest 380 wniosków. TARR planuje ogłosić jeszcze trzeci nabór

wniosków na kwotę 25 mln zł na dofinansowanie inwestycyjne na schemat pierwszy, który cieszył się największym zainteresowaniem.

Granty na kapitał obrotowy, to 1736 wniosków, które teraz są w trakcie oceny. Ich wartość stanowi 100% alokacji przeznaczonej na wsparcie obrotowe, tj. na 47,1 mln zł. Tutaj konkurs jest tak skonstruowany, że na bieżąco będą podpisywane umowy i na bieżąco będą dokonywane wypłaty. Pierwszych można spodziewać się po koniec września – na początku października.

Wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** zwróciła uwagę, że marszałek wspomniał, że być może będzie możliwość zorganizowania dodatkowych środków na grant na kapitał obrotowy. Zapytała, czy wówczas ci przedsiębiorcy, którzy w tej chwili są na liście a nie otrzymali środków będą zaliczani do listy nowego grantu, czy będzie nowy konkurs, nowe rozdanie.

Marszałek **Piotr Całbecki** odpowiedział, że jeżeli środki zostaną przesunięte, to do nowego grantu będą uwzględnieni dotychczasowi wnioskodawcy.

Radny **Stanisław Pawlak** przypomniał, że marszałek zadeklarował się, że na jego pytanie dotyczące skutków finansowych Covid-u dla samorządu województwa odpowie pan skarbnik. Poprosił o udzielenie odpowiedzi na piśmie wszystkim radnym, którzy są zainteresowani tym problemem.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Przystąpiono do kolejnego punktu porządku obrad, tj. informacji o stanie bezpieczeństwa sanitarnego województwa kujawsko-pomorskiego w 2019 roku (zał. nr 8, zał. nr 8a); o działaniach podejmowanych przez Inspekcję w celu przeciwdziałania i zwalczania COVID-19 oraz aktualnej sytuacji epidemiologicznej związanej z pandemią koronawirusa SARS-CoV-2 (zał. nr 8b), którą przygotował Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Bydgoszczy Wojciech Koper. Z materiałem zapoznała się Komisja Pracy Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa oraz Komisja Promocji i Ochrony Zdrowia.

Inspektor **Wojciech Koper** przedstawił prezentację nt. stanu bezpieczeństwa sanitarnego województwa kujawsko-pomorskiego w 2019 roku (zał. nr 8a).

Radny **Michał Krzemkowski** zapytał, jak wysokie są grzywny, które nakłada Inspekcja i z czego wynika ich wysokość, gdzie jest to unormowane.

Inspektor **Wojciech Koper** poprosił o doprecyzowanie, o które grzywny, za co radny pyta.

Radny **Michał Krzemkowski** wyjaśnił, że ma na myśli grzywny nakładane na zakłady pracy za nieprzestrzeganie norm sanitarnych.

Inspektor **Wojciech Koper** odpowiedział, że wysokość kar wynika z kodeksu postępowania karnego, a zależy od wielkości zakładu. Pod uwagę brany jest całokształt, tzn. ogólny obrót zakładu, czy jest to zakład żywieniowy, czy przemysłowy. Wynika to z różnych

przepisów. Zadeklarował, że jeżeli radny jest zainteresowany, że prześle szczegółową odpowiedź na piśmie.

Radny **Michał Krzemkowski** przyjął taką propozycję odpowiedzi (odpowiedź zał. nr 8c).

Inspektor **Wojciech Koper** przedstawił również najnowsze dane dotyczące sytuacji epidemiologicznej związanej z pandemią koronawirusa SARS-CoV-2. Powiedział: „Obecnie mamy stwierdzonych wszystkich przypadków 1333, tzn. osób, u których zostało potwierdzone zakażenie. Aktualna liczba wszystkich aktywnych teraz przypadków to 511 i 54 zgony. Wszystkich osób w hospitalizacji jest 274, osób w kwarantannie 3605, osoby objęte nadzorem epidemiologicznym 229. Ilość próbek, która jest pobierana codziennie kształtuje się w zależności od dnia tygodnia (w okresie weekendów obserwowane są spadki) od 1500 do 2000. Ilość zakażeń w poszczególnych powiatach i miastach na prawach powiatu – najwięcej w miastach: Bydgoszcz, Toruń, powiat chełmiński i powiat aleksandrowski. Powiat chełmiński, to pojawienie się dużego ogniska w zakonie, a powiat aleksandrowski – w związku z wystąpieniem dużego ogniska w sanatorium w Ciechocinku. Liczba przypadków aktywnych chorych w poszczególnych powiatach: najwięcej miasto Bydgoszcz i powiat bydgoski, Toruń i powiat toruński, powiat aleksandrowski i powiat radziejowski (duże ognisko zachorowania po imprezie rodzinnej). Wskaźniki te liczone są na ilość mieszkańców, dlatego powiat radziejowski znalazł się w strefie żółtej, z której jest już ostatecznie wyłączony. Chciałbym powiedzieć, że Państwowa Inspekcja Sanitarna została też zobligowana przez premiera do rygorystycznego podejścia do kontroli w zakresie przestrzegania reżimów sanitarnych, i tylko w ten weekend Państwowa Inspekcja Sanitarna przeprowadzała łącznie 484 wizytacje. W ich wyniku zostały nałożone cztery mandaty karne i wydano 94 pouczenia. Również razem z Inspekcją lub osobno, takie kontrole i wizytacje w innych rodzajach obiektów prowadzą policjanci. Takich kontroli i wizytacji Policja przeprowadziła 1138, w ich wyniku nałożyła 3 mandaty i 66 pouczeń, innych form decyzji 43. Obecnie widzimy, że sytuacja jest dynamiczna, jest wzrost liczby zakażeń i tych przypadków aktywnych, ale w porównaniu na tle kraju wyglądamy i tak dosyć dobrze. Zapadalność w województwie to około 64 osoby na 100 tys. mieszkańców, a zapadalność krajowa to 144 osoby na 100 tys. mieszkańców. To są dane na 15 sierpnia br.

Obecnie mamy 40 ognisk aktywnych w 17 powiatach. Występują one:

- w szpitalach: w Brodnicy, w Grudziądzu, w Inowrocławiu i dwa ogniska w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Toruniu;
- kilka po imprezach rodzinnych, bądź w instytucjach innych niż szpitale, jak np. w sanatorium, które jest już w fazie wygaszania, ale jeszcze pracownicy, którzy zostali tworzą to ognisko; wesela w obiektach gastronomicznych; w Bydgoszczy: agencja ochrony, policja, żłobek; hotel Rudnik w Grudziądzu; MOPR w Toruniu i inne. Widzimy też

i odnotowujemy, że ogniska rodzinne występują po powrocie członka rodziny np. z Wielkiej Brytanii w powiecie aleksandrowskim i inowrocławskim, z Holandii w grudziądzkim. Ogniska rodzinne powiązane z zakażeniem w lokalu gastronomicznym w powiecie radziejowskim. W powiecie sępoleńskim duże ognisko powiązane z ogniskiem w wojewódzkie pomorskim. W powiecie toruńskim jedno spotkanie rodzinne w lokalu gastronomicznym, w wąbrzeskim powrót osoby z Wielkiej Brytanii, w powiecie włocławskim pobyt w innych częściach kraju.

Ogniska te są na różnych etapach. Obecnie postępowanie jest takie jak było. Przy zapowiedziach ministerstwa zdrowia o skróceniu okresu kwarantanny i izolacji, nieprzeprowadzaniu obowiązkowych badań – na razie przepisów w tym zakresie nie mamy. My działamy na podstawie przepisów obowiązujących w państwie polskim. Ponadto w województwie kujawsko-pomorskim mamy kilka ognisk połączonych z innymi ogniskami jak np. ze szpitalem psychiatrycznym w Gostyninie, jednostką wojskową w Gdyni i obozem sportowym dzieci w Wilkasach w województwie warmińsko-mazurskim.

Na ten czas oceniamy, że pomimo dynamicznego wzrostu liczby przypadków aktywnych, co jest wynikiem rozluźnienia: wakacyjne wyjazdy i spotkania rodzinne, to nie zauważyliśmy żadnego dynamicznego wzrostu w grupie wiekowej poniżej 18 roku życia. Naukowcy mówią już z całą stanowczością, że zakażenia w sposób poziomy wśród dzieci przenoszą się rzadziej i obserwujemy tę transmisję pionową od dorosłych do dzieci, a nie widzimy tej transmisji wśród grup poniżej 18 roku życia. Stąd apel do wszystkich o spokój 1 września związanym z powrotem dzieci do szkół. Przy zapewnieniu tych wszystkich środków ostrożności możemy domniemywać, że dzieci będą bardziej bezpieczne w szkole niż w okresie wypoczynku wakacyjnego. Bo zauważyliśmy, że na obozach wakacyjnych nie było dużych ilości zachorowań, były pojedyncze przypadki, ale były one szybko opanowywane i kończyły się z reguły na jednym zachorowaniu. Więc tam nie można było mówić o ognisku, bo zachorowanie było jedno”.

Wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** wyraziła nadzieję, że tak będzie, jak mówi pan inspektor i powrót uczniów do szkoły będzie bezpieczny. Zapytała jednak, czy biorąc pod uwagę to, że ludzie wracają jeszcze z urlopów, uczniowie i nauczyciele wracają do szkół Inspekcja liczy się z możliwością zwiększenia ilości wykonywanych testów. Czy jest na to przygotowana?

Inspektor **Wojciech Koper** uważa, że powrót do szkół będzie takim samym zagrożeniem, jak powrót po każdym weekendzie. Odkładanie powrotu do szkoły w nieskończoność nie byłoby zasadne. Podkreślił, że Inspekcja jest przygotowana do ewentualnej konieczności wykonywania zwiększonej ilości testów. Ma moce przerobowe i robi wszystko, żeby je mieć. W odwodzie jest laboratorium w Centrum Krwiodawstwa w Poznaniu, laboratorium IGS w Bydgoszczy. Inspekcja jest w stanie badać 700 próbek na

dobę. Również szpitale do celów własnych zostały wyposażone w tę diagnostykę, jak np. Centrum Pulmonologii w Bydgoszczy, Centrum Onkologii, szpital im. Jurasza, szpital w Grudziądzu. Z poczynań marszałka szpitale w Toruniu i we Włocławku również będą doposażone w ten sprzęt. Ważne są prace ministerstwa zdrowia w celu usprawnienia działań lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej tj. dania uprawnień lekarzom, którzy będą mogli zlecać testy u pacjentów, u których będą podejrzewać ewentualne ryzyko wystąpienia zakażenia.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik rozpatrzył informację.

Następnie wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał sprawozdanie z realizacji w 2019 roku „Kujawsko-Pomorskiego Programu na Rzecz Ekonomii Społecznej do roku 2020" (zał. nr 9, zał. nr 9a), które przegotował Dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Toruniu Adam Szponka. Komisja Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa rozpatrzyła i zaopiniowała sprawozdanie pozytywnie.

Pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik sprawozdanie z realizacji w 2019 roku „Kujawsko-Pomorskiego Programu na Rzecz Ekonomii Społecznej do roku 2020" rozpatrzył.

Z kolei wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** zarządziła 15-minutową przerwę w obradach.

- przerwa

Po przerwie wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** wznowiła obrady. Potwierdziła quroum obrad i przystąpiła do realizacji kolejnych punktów porządku obrad, które przewidywały:

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie zmiany statutu Galerii i Ośrodka Plastycznej Twórczości Dziecka w Toruniu – projekt zarządu województwa – druk nr 60/20 (zał. nr 10); Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 4 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; uwag ani pytań nie zgłoszono: wynik głosowania uchwały: 24 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie zmiany statutu Galerii Sztuki „Wozownia" w Toruniu – projekt zarządu województwa – druk nr 61/20 (zał. nr 11); Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 4 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; uwag ani pytań nie zgłoszono: wynik głosowania uchwały: 24 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie zmiany statutu Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. dr. Witolda Bełzy w Bydgoszczy – projekt zarządu województwa – druk nr 63/20 (zał. nr 12); Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 4 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; uwag ani

pytań nie zgłoszono: wynik głosowania uchwały: 24 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął. Radny Rafał Sobolewski i radny Marek Witkowski zgłosili, że nie zagłosowali ze względów technicznych.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Miasta Toruń – projekt zarządu województwa – druk nr 65/20 (zał. nr 13); Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 4 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; uwag ani pytań nie zgłoszono: wynik głosowania uchwały: 25 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej Miastu Bydgoszcz – projekt zarządu województwa – druk nr 66/20 (zał. nr 14); Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 4 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; uwag ani pytań nie zgłoszono: wynik głosowania uchwały: 26 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości – projekt zarządu województwa – druk nr 62/20 (zał. nr 15); Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; uwag ani pytań nie zgłoszono: wynik głosowania uchwały: 25 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie przekazania skargi do organu właściwego – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – druk nr 7/20 (zał. nr 16); uwag ani pytań nie zgłoszono: wynik głosowania uchwały: 24 głosy za, 0 przeciw, 2 wstrzymujące; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – druk nr 8/20 (zał. nr 17); przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag:

Wiceprzewodniczący sejmiku **Wojciech Jaranowski** zgłosił, że ma pewną wątpliwość. Skarga dotyczy lokalnych połączeń komunikacji autobusowej. Czy te połączenia, o których mowa w skardze, nie mogły znaleźć się w programie, do którego województwo w szerszym zakresie przystępuje dotyczącym likwidacji białych plam komunikacyjnych? Czy tego połączenia nie dało się wpisać do tego programu?

Radca prawny **Joanna Rzepińska** powiedziała, że jest to pytanie merytoryczne a nie prawne, więc niestety nie może udzielić odpowiedzi.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji **Rafał Sobolewski** powiedział, że sprawa o którą pyta radny, nie dotyczy zakresu pracy komisji. Pytanie należy skierować do zarządu.

Wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** w związku z brakiem połączenia z panią radną Anetą Jędrzejewską członkiem zarządu zaproponowała odpowiedź pisemną w tej sprawie. Radny przyjął takie rozwiązanie.

Następnie wiceprzewodnicząca sejmiku przystąpiła do głosowania uchwały; wynik głosowania: 16 głosów za, 1 przeciw, 7 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął. Radny Jerzy Gawęda zgłosił, że omyłkowo zagłosował za, a chciał się wstrzymać od głosu.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – druk nr 9/20 (zał. nr 18); uwag ani pytań nie zgłoszono: wynik głosowania uchwały: 21 głosów za, 0 przeciw, 4 wstrzymujące; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – druk nr 10/20 (zał. nr 19); uwag ani pytań nie zgłoszono: wynik głosowania uchwały: 22 głosy za, 0 przeciw, 3 wstrzymujące; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie przeprowadzenia kontroli przez Komisję Rewizyjną Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt przewodniczącej sejmiku – druk nr 6/20 (zał. nr 20); uwag ani pytań nie zgłoszono: wynik głosowania uchwały: 23 głosy za, 1 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie skargi na uchwałę dotyczącą Wschodniego Obszaru Chronionego Krajobrazu Borów Tucholskich – projekt zarządu województwa – druk nr 69/20 (zał. nr 21); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 4 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; uwag ani pytań nie zgłoszono: wynik głosowania uchwały: 19 głosów za, 0 przeciw, 6 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

Następnie wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. informacji o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach (zał. nr 22).

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Z kolei wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** przystąpiła do realizacji następnego punktu porządku obrad, tj. interpelacji i zapytań radnych. Przypomniała, że interpelacje i zapytania, po wypowiedzi, należy złożyć w formie pisemnej.

Przystąpiono do zgłaszania interpelacji i zapytań.

Radny **Jacek Gajewski** powiedział, że biorąc pod uwagę, jak przebiegała dzisiejsza sesja chciałby zaapelować i poprosić, żeby tematy drogowe, które budzą tyle emocji, które budzą takie zainteresowanie wszystkich radnych, były w jakiś szczególny sposób

uwzględnione w pracach sejmiku. Uważa, że byłoby dobrze, aby przy okazji każdej sesji była przekazywana bieżąca informacja jak te prace postępują np. w formie pisemnej.

Wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** powiedziała, że uważa, że to dobry głos. Poprosiła o złożenie na piśmie w formie zapytania.

Radny **Michał Czepek** odniósł się do wypowiedzi pana marszałka na początku sesji odnośnie pytania pana radnego Jerzego Gawędy o programie Kolej Plus. Powiedział, że do 25 sierpnia br. był termin na złożenie wniosków do tego programu. Wie, że akces do tego programu zgłosiła m.in. Gmina Miasta Grudziądz i Kolej Miejska Grudziądz na przystanki kolejowe. Czy dobrze zrozumiał, że województwo kujawsko-pomorskie do programu nie złożyło żadnego wniosku? Poprosił o potwierdzenie.

Marszałek **Piotr Całbecki** potwierdził, że tak. Te projekty, które zostały złożone przez samorządy powiatowe i gminne były konsultowane z województwem. Samorząd województwa nie złożył wniosków.

Więcej interpelacji i zapytań nie przedstawiono.

W punkcie: wolne głosy i wnioski głos zabrali:

Radny **Roman Jasiakiewicz** zaproponował, aby w 40. rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych pani przewodnicząca, pan marszałek wystosowali pismo z pozdrowieniami, z wyrazami szacunku, z życzeniami zdrowia do Honorowego Obywatela naszego województwa pana prezydenta Lecha Wałęsy. Powiedział, że to przypomnienie nie zaszkodzi a Adres byłby wyjątkowy. Tym bardziej, że nasze województwo aktywnie uczestniczy w obchodach tej rocznicy.

Wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** podziękowała za ten głos i powiedziała, że sądzi, że z panem marszałkiem podejmą taką inicjatywę.

Radny **Tadeusz Pogoda** powiedział, że chciałby zgłosić wolny głos w dyskusji zgodnie z porządkiem obrad. Jako przewodniczący Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury współpracuje z osobami, które w tej chwili dowodzą zarządzaniem drogami, a przede wszystkim inwestycjami. I uważa, że jest to nowa jakość, jeżeli chodzi o podejście do tego procesu. Widzi i sądzi, że w tym procesie najważniejsi, tak jak wszyscy, którzy doświadczyli realizacji procesów inwestycyjnych, są ludzie. Oczywiście w chwili obecnej ludzie, materiały, technologie, maszyny mają znaczenie, ale najważniejsi są ludzie. A padł taki głos, żeby może dokonać zmiany kadry, ale uważa, że byłaby to zła decyzja, gdyby w chwili obecnej o tym myśleć, dlatego że obserwuje nową jakość. To podejście, które jest prezentowane przez pana wicemarszałka Zbigniewa Sosnowskiego, przez pana Mirosława Graczyka dyrektora Departamentu Infrastruktury Drogowej oraz pana Przemysława Dąbrowskiego dyrektora ZDW daje nadzieję, że nastąpi zamian i będzie można, że ten trudny okres został pokonany, jeżeli chodzi o drogi.

Radny **Jacek Gajewski** powiedział, że chciałby zaapelować i swoim głosem wesprzeć pana przewodniczącego Tadeusza Pogodę, żeby uzbroić się w cierpliwość i dać szansę, a ma nadzieję i wielkie przekonanie, że będzie dobrze.

Wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** powiedziała, że również ma taką nadzieję.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, dziękując radnym za obecność**,** wiceprzewodnicząca sejmiku zakończyła obrady XXIV sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VI kadencji.

Do protokołu dołączono:

- listy wydruków głosowań

Protokół sporządziły: Maryla Majtczak, Anna Sobierajska